Nr. 2. 18 Czerwca 1893. Rok IX.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowei.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

# KRYNICA

## PISMO
### poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF, lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów, Administracya „Krynicy“, tudzież w Krakowie Drukarnia Związkowa ul. ś. Jana Nr. 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

**KALENDARZ:** Czerwiec. 18 Niedziela 4 po Św. Marka i Marcelina. 19 Poniedziałek. Gerwazego i Protazego mm. 20 Wtorek. Reginy i Florentyny pp. 21 Sroda. Alojzego Gonz. w. 22 Czwartek. Paulina b. Konsorcyi. 23 Piątek. Agrypiny i Wandy pp. 24 Sobota. Narodz. św. Jana. — Wschód słońca: 18/6 3.31. 24/6 3.33. — Zachód słońca: 18/6 7.50. 24/6 7.51.

## SPRAWOZDANIE
## C. K. ZAKŁADU ZDROJOWEGO W KRYNICY
### za sezon roku 1892.

(Ciąg dalszy).

Z nowych ulepszeń wprowadzonych na rok 1893 podnieść należy zakupienie aparatu desinfekcyjnego, oczyszczenie i poprawienie kanalizacyi, oczyszczenie studzien, zaprowadzenie w wielu domach skarbowych waterclosetów, i wiele innych tym podobnych drobniejszych ulepszeń. O ile nam zaś wiadomo, z wiosną roku 1894 władze centralne w Wiedniu zamierzają w Krynicy przeprowadzić asanacyę systematyczną, ujmując usuwanie wszelkich nieczystości w całym Zakładzie zdrojowym w jeden system, zaopatrując wszystkie domy w wodę źródlaną, osobnym wodociągiem z gór sprowadzonym, rozpoczynając odpowiednią regulacyę Kryniczanki.

Jako nowy bardzo korzystny wreszcie nabytek Zakładu zdrojowego podnieść należy otworzenie w Krynicy z dniem 1 czerwca 1893 r. przez panie E. Burzyńską z Krakowa i Gostyńską ze Lwowa wzorowo urządzonego Pensyonatu dla Pań i Panien. Nowozałożony Pensyonat zapewnia swym lokatorkom obok wszelkich wygód i zdrowego, obfitego, domowego wiktu, także troskliwą opiekę.

---

W dniu 24 kwietnia 1893 r. upłynęło lat sto od czasu, gdy na dniu tym r. 1793 ówczesny komisarz cyrkularny Fr. Styx de Saubergen nabył Zdrój główny krynicki z przyległymi gruntami od 14 tutejszych włościan w obszarze 4,920 sążni kwadratowych za złotych polskich 204. Od roku więc 1793 datuje się powstanie Zakładu zdrojowego w Krynicy. Pierwsze lata istnienia Zakładu zdrojowego wcale nie rokowały, że z tych początków tak nikłych i mozolnych, powstanie w ciągu kilku dziesiątków lat pierwszorzędny Zakład zdrojowy w Polsce. Pierwszy nabywca zdrojów krynickich, wspomniany Fr. Styx de Saubergen może być uważanym za założyciela obecnego zdrojowiska w Krynicy, gdyż znachodzimy w aktach tutejszego archiwum ślady, że w ciągu lat sześciu, tj. od 1794 do 1800 wystawił dom dla siebie i pierwszych gości kąpielowych, zbudował stajnię zajezdną i rozpoczął jeszcze inne budowle. Niewiadomo nam jednak bliżej, z jakich przyczyn rozpoczętych budowli nie dokończył, lecz na dniu 17 czerwca 1800 r. sprzedał całą tutejszą swoją posiadłość Zarządowi kameralnemu Państwa Muszyńskiego za kwotę 150 Złr. a. w. Tym sposobem Zakład zdrojowy krynicki w samym zaczątku swego pierwszego istnienia dostał się już pod opiekę władz administracyjnych austryackich, pod którą do tej chwili pozostaje.

Związany losem z dolą i niedolą administracyi austryackiej w Galicyi przechodził młodociany Zakład ciężkie chwile. Mimo sprzyjających warunków przyrody, nie mógł się należycie rozwijać, gdyż na przeszkodzie stawały ciągłe burze polityczne, które przeciągały w pierwszej połowie bieżącego stulecia ponad ubogą Galicyą, a nadto niemało hamował ten rozwój ówczesny prąd w sferach decydujących w Wiedniu, który każe wnioskować z różnych prowizorycznych rozporządzeń, że ówczesny Rząd uważał Galicyę tylko za chwilową dzierżawę monarchii Habsburgów.

Nic też dziwnego, że o Zakładzie zdrojowym w Krynicy, istniejącym już od r. 1793, podaje jeden z podróżnych z r. 1849 następujący smutny obraz:

*„Krynica d. 6 Sierpnia 1849.“*

Wywiązując się z mego przyrzeczenia, posyłam Ci, drogi mój Ludwiku! wrażenia z mej podróży ze Szczawnicy do Krynicy, a nadewszystko opis tutejszego niby Zakładu zdrojowo-kąpielnego.

Jak wiesz, w towarzystwie X. Kanonika S. ruszyliśmy ze Szcawnicy do Krynicy, aby dokończyć naszej kuracyi zdrojem Krynickim. Droga ze Szczawnicy przez górę „Obidza“ (która, tędy podróżującemu, raczej o biada! nazywaćby się powinna), pomimo wygodnego faetonu X. Kanonika, dobrze kościom naszym uczuć się dała. Podwójny przewóz promem na Dunajcu zajął nam niemało czasu i nabawił niemało przykrości, bo urządzenie tutejszego przewozu, rzec można,

w pierwotnym może jeszcze od protoplasty Adama znajduje się stanie.

Po wytchnieniu w Nowym Sączu, niemal jedną milę jechaliśmy równą i bitą drogą do wsi Nawojowa gniazda rodzinnego hr. Edwardów Stadnickich, z pięknym dworem w kształcie zamku na wzgórku wzniesionym.

Ale odtąd droga do Krynicy, na przestrzeni niemal dwumilowej, bo do samej wsi Łabowy, idzie porzeczem, a raczej kamienistem łożyskiem tutejszej rzeki, sprawiedliwie *re et nomine*, „Kamienicą“ nazywającej się. Tutaj przeto ani resorowy powóz X. Kanonika, ani mój góralski wózek, mimo najwygodniej z naszych materaców usłanego siedzenia, nie uchronił nas od ustawicznych szturchańców, co chwila dolegliwie uczuwać się nam dających. Ażali ta droga dla ludzi, a do tego dla chorych, ażali raczej służy dla uszkodzenia, a nie dla poratowania swego zdrowia tutaj jechać zniewolonych! Nareszcie i tę niewygodę przebywszy, stanęliśmy w Łabowy, skąd, jak mówią, tylko 2 mile do Krynicy.

Pocieszeni tą wiadomością, po nader przykrej, ciągle pod górę wiodącej drożynie, raczej wiejskiej i leśnej, dostaliśmy się przez wsie: Nowa Wieś, Rostoka, Krzyżówka i Słotwiny do miejsca naszego przeznaczenia, tj. do Krynicy.

Aleją, staremi lipami wysadzoną, wjeżdża się do tutejszego Zakładu zdrojowego. U jego wstępu lichy tartak i zwaliska jakiejś murowanej budowli powitały nas, a stanąwszy w środku Zakładu przed najokazalszym jego domem, zasięgliśmy języka o kancelaryę i o rządcę Zakładu, o zajazd, o traktyernię i tym podobne szczegóły, dla przybywającego najpotrzebniejsze. Po długiem wywiadywaniu się, oświadczył nam jakiś w półurzędowym stroju jegomość (bo Zakład tutejszy jest własnością rządową), iż pomieszkanie dla nas znajdzie się, ale zajazdu na pomieszczenie powozu i koni nie ma, i traktyerni również nie ma „bo tu każdy sobie gotuje“.

Prosiłem o jak najlepsze, bodaj najdroższe dla nas pomieszkanie. Pan zawiadowca kąpielowy, właściwie nadstrażnik ze służby skarbowej, wskazał nam dom murowany piętrowy, przed który właśnie zajechaliśmy, a parobek zakładowy wprowadził nas do obszernej izby na pierwszem piętrze, okrajkami nietylko nieociosanymi, ale nawet nieobielonymi od sąsiedniej stancyi przedzielonej, oświadczając, iż to jest najdroższe i najlepsze w całym Zakładzie pomieszkanie.

Na widok tego mieszkania o najlichszych 2 łóżkach, o najordynarniejszych 3 stołkach i 1 stole, z jakiej kategoryi sprzętami tylko w najnędzniejszej żydowskiej karczmie lub u polskiego chłopa się spotyka, bez pościeli, a nawet bez sienników i bez żadnych innych sprzętów, jako to: flaszki i szklanek na wodę, miednicy, lustra i t. p., obaj z X. Kanonikiem wzdrygnęliśmy się i mimowolnie obaj naraz wyrzekliśmy: „Jakże tu trzy tygodnie kuracyi przebyć będzie można“.

Próżne nasze prośby o owe rekwizyta w każdem pomieszkaniu nieodzowne, tem dotkliwszemi się stały, gdy nasz służący zauważył, że drzwi naszego pomieszkania nie mają żadnego zamku, że w oknach kilku szyb brakuje, tudzież że do wychodków, w środku dziedzińca umieszczonych (z powodu braku podłóg na ganku) bez niebezpieczeństwa dojść niepodobna.

Przenocowawszy na podłodze, na własnych materacach (bo z łóżek, dla ich przez robactwo zanieczyszczenia, korzystać nie było można), nazajutrz rano obejrzeliśmy cały Zakład tutejszy w nadziei, iż znajdzie się przecież lepsze pomieszczenie od naszego obecnego.

Cały zakład tutejszy składa się z domku murowanego, obok którego stodółka czy wozownia, z drugiego sąsiedniego opustoszałego domku, w którego tyłach jest najnędzniejsza wozownia i niby stajenka; z owego domu murowanego, gdzie nas na piętrze zakwaterowano; naprzeciw zaś owych trzech budynków znajduje się długi bezpiątrowy dom, będący opuszczoną traktyernią z wielką salą jadalną; za tym budynkiem dwa opustoszałe drewniane budynki, przez kilku żydów na kuracyi tu bawiących zajęte; a dalej, poza tutej-

# KRÓL GĘSIARZEM.

Pięknego letniego popołudnia Maksymilian Józef król Bawarski siedział i czytał w zamkowym parku w Tegernsee. Po chwili odłożył książkę i poszedł przejść się, droga przecież wywiodła go nieznacznie coraz dalej i dalej brzegiem uroczego jeziora.

Nagle przypomina sobie porzuconą na ławce książkę; nie ma ochoty stracić jej, ale i nie chce się wracać samemu po nią, rozgląda się więc, czy nie spostrzeże kogo, któryby go wyręczył. Istotnie ujrzał chłopaka pasącego gęsi: — Słuchajno mały — rzekł, zbliżając się do niego — jeżeli chcesz zarobić guldena, to przynieś mi książkę, którą na ławce w parku zostawiłem.

Chłopak nieznający króla, spogląda niedowierzająco — za tak małą przysługę obiecują guldena! — to mu się wydało podejrzanem; — Aha! abo to ja taki dudek!

— Dlaczego sądzisz, że cię biorę za dudka?

— A któż to za takie głupstwo dałby na prawdę guldena, nie tak to łatwo można zarobić tyle pieniędzy. Ci tam myślą — rzekł wskazując na zamek, — że my chłopi na lada obietnicę złapać się damy!

— Patrz, masz tu na zadatek dwa cwancygiery. No, idź i przynoś książkę.

Chciwość błysnęła w oczach chłopaka na widok srebrnych pieniążków, a przecież waha się jeszcze.

— I czegóż jeszcze stoisz — woła król zdziwiony — chłopak drapie się po uchu i rozgląda wokoło: — poszedłbym.... ale nie mogę tak gęsi zostawić.

— Ja ci ich przypilnuję.

— Pan? i i! pan wcale nie wygląda na to, żeby umiał gęsi pasać.... nie tak to łatwo jak się wydaje. Ta, tam z czarnym łebkiem, która należy do dworskiego ogrodnika, to wielki nicpoń, tak jak i on — jak zresztą wszyscy dworscy ludzie; ona mi zawsze coś na złość zrobi. Nie, ja nie mogę odejść.

— Już ja wszystkie szkody, jakieby być mogły, biorę na siebie.

To wreszcie przekonało chłopca. Przykazał nieznajomemu szczególniej baczyć na gęś, którą nazywał dworskim ogrodnikiem i oddawszy mu godło swej władzy, bat, puszcza się w drogę — po chwili jednak zawraca.

— A cóż tam nowego? — woła król.

— Trzaśnijno Pan!

szem źródłem mineralnem, naprzeciw siebie równoległe dwa budynki, każdy o 14 okienkach, to gmachy łazienne, których stancye od frontu przeznaczone są do zamieszkania, a tylne izdebki, tamtym co do swego położenia odpowiadające, są właściwemi łazienkami, istne komórki w najnędzniejszym ich stanie!

Stare topole nadwiślańskie *(Populus racemosa)*, nieregularnie posadzone obok środkiem idącej drogi, dzielącej Zakład na dwie połowy, tworzą aleję do spaceru, a tuż obok niej leży zdrój mineralny, imponujący swą okwitością, a wsławiony prawie od wieku błogimi swymi skutkami, których i my doświadczyć na sobie mamy. Wspaniałe to źródło mineralne, jakiegoby każde europejskie zdrojowisko Galicyi pozazdrościć mogło, niby wrząca woda burząc i pieniąc się, szumnie tryszczy z łona ziemi, ujęte w nędzne drewniane ocembrowanie, a nakryte obszerną altaną wraz z jej ryzalitem w stylu niby chińskim, na 14 słupach wspartą.

Widać, iż dawniej miało ono licznych gości, skoro jego altana taka obszerna. Dzisiaj siedzi tu przy źródle tylko kilka (5 czy 7) osób, między którémi, jak nam opowiedziano, Imci X. Cholewkiewicz, proboszcz z Biały, i p. Marynowski, właściciel ze wsi Łukawicy, stanowią czoło tutejszego towarzystwa kąpielnego. *(Dokończenie nastąpi).*

## Sprawozdanie Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu

### za sezon roku 1892.

Sezon ubiegły ze względu na trwałą pogodę w okolicy Lubienia zaliczyć można do pomyślnych, gdyż właśnie cierpienia, dla których chorzy szukają tutaj uleczenia lub ulgi, jak gościec, dna i różne nerwice wymagają wiele słońca, ciepła i suchszej atmosfery, dla pomyślnego wyniku kuracyj. To też rezultaty tutejszej kuracyi kąpielowej zapomocą wód siarczanych i takichże kąpieli mułowych z zastosowaniem mięsienia i elektroterapii gdzie były wskazane, nader były pomyślne.

Z pomiędzy chorób, jakie obok wyż wspomnianych tutaj leczono, podnieść wypada owę kulczową *(Ischios)* i dwa wypadki zapalenia kręgów *(Apendylitis)*, leczone ze skutkiem przewyższającym wszelkie oczekiwania.

Jeden przypadek wybitnej gruźlicy płuc, powikłany z goścćem, pomyślnie przebiegł pod wpływem leczenia zapomocą wziewań rozpylonej wody siarczanej na zimno. Chory ten, leczony bez skutku od lat kilku, w Meranie, Gleichenbergu i kilku innych zakładach, miał się w Lubieniu o wiele lepiej, co też i przedmiotowo badaniem płuc i przybytkiem wagi ciała zostało stwierdzone.

Badanie wpływu wody siarczanej na kultury swoistego lasecznika jest właśnie w toku w pracowni bakteryologicznej krajowej Rady zdrowia, a od lat kilku czynione spostrzeżenia na miejscu w zakładzie upoważniają do twierdzenia, iż gruźlica w pewnym okresie może być skutecznie leczoną zapomocą wód siarczanych.

Pod względem urządzeń służących dla wygody gości, jakie zarząd zakładu na sezon roku bieżącego przygotował, wymienić wypada:

1. Umieszczenie wieżowego zegara na frontonie kaplicy.
2. Wylakierowanie podłóg w pokojach gościnnych.
3. Umieszczenie chodników na kurytarzach.
4. Sprawienie nowych materaców, tak, iż obecnie prawie wszystkie pokoje opatrzone są w materace sprężystosiatkowe i włosiane.
5. Cokolwiek nowych mebli przybyło do pomieszkań I. klasy,

a z otwarciem sezonu zaprowadzoną zostanie stacya meteorologiczna.

W niewielkim zakładzie, jakim jest Lubień, wszyscy się znają i tworzą jedno grono towarzyskie, które przy uprze-

---

Król probuje. — Otóż to — woła chłopak zaperzony — i takiemu, co nawet z bata trzasnąć nie potrafi, zdaje się, że potrafi gęsi upilnować — wyrywa królowi bat z ręki i dalejże dawać mu lekcye. Król stara się korzystać z nauki, a kiedy już jako tako batem włada, chłopak upomina go, żeby we właściwej chwili użył nowo nabytej sztuki i pędem puszcza się do parku.

Po jakimś czasie można było przypuszczać, że gęsi spostrzegły, iż nie pilnuje ich surowy acz młody dowódca. Gęś „dworski ogrodnik“ podnosi czarny łebek, wyciąga długą szyję, spogląda wokoło, a po chwili coś dziwnego stało się w stadzie, wszystkie gęsi rozpostarły skrzydła i z przeraźliwym wrzaskiem rozbiegły się po urodzajnych łąkach nad brzegiem jeziora. Król krzyczy, nic nie pomaga — probuje trzaskać z bata, bat cichym tylko świstem powietrze przerywa — biega to w prawo, to w lewo — na próżno.

Bez tchu i potem oblany, siada na kłodzie drzewa, na której chłopak siedział, i pozwala gęsiom robić co się im podoba. — Chłopak miał słuszność — mówi do siebie — łatwiej kierować milionami ludzi niż stadem gęsi — i to ten przeklęty „dworski ogrodnik“ winien wszystkiemu.

Chłopak tymczasem, znalazłszy książkę, wraca uszczęśliwiony, ale spostrzegłszy jak źle jego zastępca wywiązał się ze swego zadania, upuszcza ją z przerażenia a, płacząc ze złości i żalu woła: — Otóż macie! a mówiłem, że pan nie potrafi dopilnować gęsi — teraz nie dam im sam rady — no dalej, pomóż mi pan chociaż — a może i tego nie potrafisz? — pouczywszy króla jak ma rękami machać i wrzeszczeć puścił się sam w pogoń, za najdalej rozproszonemi gęsiami. Król starał się jak najdokładniej zastosować do rozkazow chłopaka i wreszcie udało się im spędzić całe stado — wtedy chłopak na dobre zaczął króla burczeć a perorę zakończył: — Oho! już mnie nikt więcej nie złapie, za nic w świecie nie powierzę więcej mojego bata takiemu.... Gdyby nawet sam król chciał paść moje gęsi, nie zaufałbym mu!

— Masz racyą dzielny człowieczku, królby ci nie lepiej gęsi dopilnował, bo król to ja.

— Pan! bierzno pan swoją książkę i nie pleć. Ot! żeby taki niezdara śmiał się za króla podawać!

*Przekład z niemieckiego J. G.*

dzającej uprzejmości właściciela zakładu, wspólnie spędza czas na towarzyskich zabawach, urządzając sobie wieczorki deklamacyjno-muzykalne, koncerty i amatorskie przedstawienia.

Popisy przejezdnych artystów przyczyniają się również do urozmaicenia pobytu w miejscowości, która nie wyposażona od natury w piękne okolice, góry i lasy, jak inne zakłady, umie w inteligencyi i dobrych chęciach swoich gości czerpać wątek do uprzyjemnienia im pobytu tamże.

Ilość chorych, szukających pomocy, przewyższyła takową z lat poprzednich.

*Dr Z. Rieger.*

# Drobne wiadomości.

**Wykaz wydanych kąpieli** w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy od dnia 4 Czerwca do włącznie 11 Czerwca 1893:

| | |
|---|---|
| Mineralnych I klasa | 52 |
| " II klasa | 320 |
| Borowinowych I klasa | 9 |
| " II klasa | 102 |
| Procedur hydropatycznych | 189 |

Z tego wpłynęło do kasy:

| | | |
|---|---|---|
| *a)* Za kąpiele mineralne i borowinowe | 337 złr. | 04 ct. |
| *b)* Za procedury hydropatyczne | 66 " | 08 " |
| Razem | 403 " | 12 " |

**Zwierzchność gminna miasta Muszyny** przesłała nam następujące rozporządzenie z prośbą o podanie go do publicznej wiadomości w łamach naszego pisma:

„Cennik jazdy“ dla dorożek z Muszyny do Krynicy wydany przez Zwierzchność gminną Muszyny na podstawie polecenia Świetnego c. k. Starostwa z dnia 6 Czerwca 1886, do L. 9954.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Od powozu parokonnego nowej konstrukcyi | 4 złr. | |
| 2. Od powozu parokonnego starej konstrukcyi | 3 " | |
| 3. Od wozu lub bryczki parokonnej od 1 osoby | 1 " | 50 ct. |
| 4. Od wozu lub bryczki parokonnej od 2 osób | 2 " | 30 " |
| 5. Od wózka jednokonnego od dwóch osób | 1 " | 10 " |
| 6. Od wózka jednokonnego od jednej osoby | — " | 80 " |
| 7. Od wozu parokonnego pod pakunek | 2 " | 30 " |
| 8. Od wozu jednokonnego pod pakunek | 1 " | 20 " |
| 9. Od osoby do miasta | — " | 15 " |

OBWIESZCZENIE.

W myśl szanownego reskryptu Swietnego c. k. Starostwa z dnia 16 Maja 1883 L. 7678 i polecenia z d. 6 Czerwca 1886 L. 9954 niniejszem podaje się do wiadomości wszystkim trudniącym się przewożeniem gości kąpielowych z Muszyny do Krynicy i na powrót.

1. Zabrania się najsurowiej wstępu do Sali na poczekanie przejeżdżających gości, każdy ma przy swym wozie lub powozie oczekiwać spokojnie, dopokąd go gość do jazdy nie zawezwie, a to pod karą 3 złr.

2. Zabrania się wszelkiego faktorstwa, co do wynajęcia fur i powozów do jazdy, jak również wydzieranie sobie wzajemnie podróżnych pod karą 2 złr.

3. Zabrania się pozostawiania wozów lub powozów bez zaprzęgów, tak na dworcu jako też obok dworca kolejowego, tem bardziej, że takowe mają być porządkowo poustawiane, tak aby tym sposobem przystęp do dworca nie był utrudnionym pod karą 2 złr.

4. Zabrania się karmienia koni przy wozach lub powozach i zanieczyszczania placu jako też rowów około dworca kolejowego pod karą 1 złr.

5. Nadto obowiązany każdy właściciel wozu lub powozu czy to z tutejszej gminy lub z obcej a trudniący się przewożeniem gości, zgłosić się do urzędu gminnego w celu zaciągnięcia tegoż do ewidencyi i zaopatrzenia się numerem, który ma być wraz z taryfą ceny jazdy na wozie lub powozie na widocznem miejscu umieszczony, nie wykonujący fijakier dorożkarz powyższych postanowień, karany będzie w myśl §. 60 ust. gm. grzywną od 2 do 5 złr., która zostanie na fundusz ubogich miejscowych ściągniętą, a nadto otrzyma zakaz dalszego fijakierstwa.

W końcu poleca się do ścisłego stosowania się tak do cennika jazdy jakoteż i do powyższego obwieszczenia.

Muszyna, dnia 31 maja 1893.

**Dyrekcya ruchu c. k. kolei państwowych** w Krakowie zawiadamia nas, że od dnia 15 czerwca b. r. począwszy pociąg osobowy Nr. 1217 (odj. z Jasła 6·30 rano, przyj. do N. Zagórza o 8·40 rano) odjeżdżać będzie z N. Zagórza już o godzinie 8·50 rano (zamiast 9·23 przed poł.) i przybędzie do Chyrowa o 10·56 przed południem, (zamiast 11·30 przed południem).

Z Chyrowa zaś do Przemyśla zaprowadza się nowy pociąg osobowy Nr. 2021 (wyj. z Chyrowa 11·04 przed poł. przyjazd do Przemyśla 12·08 po poł.), stanowiący dalszy ciąg powyższego pociągu i mający w Przemyślu dogodne połączenie do pociągu pospiesznego Nr. 3 w kierunku do Lwowa i Podwołoczysk (odj. z Przemyśla 12·28 po połud. przyj. do Lwowa 2·32 po poł.)

Bliższe szczegóły nowych tych pociągów uwidocznione są w II dodatku do kieszonkowego rozkładu jazdy.

Dodatek ten udziela się na żądanie na każdej stacyi kolei państw. bezpłatnie.

**Wykaz lekarzy Polaków,** praktykujących w zdrojowiskach i miejscach klimatycznych, umieszczony w numerze pierwszym naszego pisma uzupełniamy wzmianką, że w Busku praktykować będzie, oprócz już wymienionych, Dr. J. Radiszewski, w Krynicy Dr. C. Waligórski, w Truskawcu Dr. E. Kozłowski, w Swoszowicach Dr. T. Kotulecki.

**Podeszły wiek.** Dr. Bossy w Hawrze obchodził niedawno 100-letnią rocznicę urodzin, a mimo tak podeszłego wieku, wykonywać ma jeszcze praktykę lekarską.

# DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

**Na raucie.**

— Panie, strzeż się pan, ja mam męża.

— Nic nie szkodzi! Nie jestem zazdrosny.

**Osobliwe „nie“.**

Kasia pod koniec kwartału przychodzi do pani.

— Proszę pani, chciałabym odejść od pierwszego.

— Cóżto, byłaś trzy lata i odchodzisz? Chcesz sobie los poprawić?

— Nie — odpowiada Kasia zarumieniona — chcę wyjść za mąż...

**Szczyt roztargnienia.**

Do gabinetu wiecznie roztargnionego uczonego, zajętego w tej chwili bardzo zajmującą książką, wpada służąca.

— Ach, panie!... Ach, panie!...

— Co się stało?

— Połknęłam... połknęłam... szpilkę.

— Szpilkę? — rzecze uczony zaczytany, szukając palcami po stole — szpilkę? Wielkie rzeczy! Oto masz tu inną...

I powraca do książki...

**W świecie literackim.**

— Straszne rzeczy, powiadam ci, jak ta literatura upada.

— Dlaczego?

— A no, tak... Wyobraź sobie, napisałem nowelę i...

— I?...

— Okazało się, że torby sieczki nie warta...

**Myśli.**

Pociąg małżeński tem składniej i bezpieczniej przebiega po szynach życia, im mniej spotyka stacyi na drodze: dla męża w knajpach, dla żony w magazynie mód...

## Spostrzeżenia Stacyi meteorologicznej w Krynicy.

**5 czerwca (poniedziałek)** godzina 7 rano, barometr linie paryskie 315·4, termometr C. 12·5; godz. 2 popoł. 13·8; godz. 9 wieczór 10·0; zachmurzenie, od 8 rano deszcz, cały dzień i noc do 7 rano wiatr słaby.

**6 czerwca (wtorek)** godz. 7 rano, barom. 315·6, term. 12·5; godz. 2 popoł. 12·5; godzina 9 wieczór 8·8; zachmurzenie, deszcz od 7 rano, chwilowo do 6 rano wiatr silniejszy.

**7 czerwca (środa)** godz. 7 rano, barom. 315·8, term. 11·2; godz. 2 popoł. 13·8; godz. 9 wieczór 9·7; zachmurzenie, w nocy drobny deszcz, wiatr słaby.

**8 czerwca (czwartek)** godz. 7 rano, barom. 316·4, term. 13·8; godz. 2 popoł. 16·2; godz. 9 wieczór 11·2; zachmurzenie, od 3½ popoł. deszcz do 4½, wiatr słaby.

**9 czerwca (piątek)** godz 7 rano, barometr 316·4, term. 15·0; godz. 2 popoł. 17·5; godz. 9 wiecz. 12·5, zachmurzenie bez deszczu, wiatr słaby.

**10 czerwca (sobota)** godz. 7 rano, barometr 316·6, termometr 17·5; godz. 2 popoł. 18·8; godz. 9 wieczór 12·5; pół zachmurzenie, wiatr bardzo słaby.

**11 czerwca (niedziela)** godzina 7 rano, barometr 316·0, termometr 16·2; godz. 2 popoł. 17·5; pół zachmurzenie, od godz. 12 połud. drobny deszcz do 1 popoł, wiatr słaby.

## Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

**Opłaty zdrojowe** wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 Maja do 1 Lipca i od 1 Września do 30 Września.

### Ceny kąpiel:

| | Od godz. 6 rano do 2 popołudn. | | Od godz. 4 do godz. 6 wieczór | |
|---|---|---|---|---|
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| ***I. W gmachu łaziennym głównym.*** | | | | |
| Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I. | — | 90 | — | 90 |
| „ „ „ II. | — | 70 | — | 50 |
| Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych | — | 35 | — | 30 |
| Kąpiel mineralna nasiadowa | — | 20 | — | 20 |
| ***II. W chodniku krytym.*** | | | | |
| Kąpiel gazowa z kwasu węglowego | — | 50 | — | 50 |
| ***III. W łazienkach borowinowych.*** | | | | |
| Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I. | 1 | 60 | 1 | 60 |
| „ „ „ „ II. | 1 | 30 | 1 | 10 |
| „ „ „ dla dzieci | — | 80 | — | 70 |
| „ „ „ na nogi | — | — | — | 30 |
| „ „ „ na ręce | — | — | — | 20 |
| Okład borowinowy | — | — | — | 10 |
| Kąpiel zwyczajna Klasa I. | — | 60 | — | 50 |
| „ „ „ II. | — | 50 | — | 40 |
| ***IV. Dodatki do kąpiel.*** | | | | |
| Dwa litry odwaru igliwiowego | — | 10 | — | 10 |
| Za użycie prześcieradła kąpielowego | — | 10 | — | 10 |
| „ „ ręcznika | — | 6 | — | 6 |

**Uwaga.** Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

**Lekarze ordynujący.** Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Rybą". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem". — **Dr. L. Glücksmann** w budynku posadowym. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Dr. F. Michalik** w „Willi Białej Róży". — **Dr. Roth** w „Willi Tatrzańskiej". – **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce". — Lekarz gminny **Dr. F. Kmietowicz** w domu „pod Kosynierem". — **Dr. Waligórski** w Łazienkach borowinowych. — **Dr. K. Czarnocki,** dentysta, w „Willi Tatrzańskiej".

**Apteka** w domu „pod Krakusem".

**C. k. Zarząd zdrojowy** i **c. k. Komisya zdrojowa** w Łazienkach min.
**C. k. Komisarz zdrojowy** w domu pod „Orłem".
**C. k. Poczta i Telegraf** „pod Zamkiem".

**Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego:** ***I. Kąpiele: A)*** Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr., II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl. dziennie **1** złr. kosztuje **6** złr., II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procednr hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje **5** złr. **60** ct., II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct. II. klasy po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. klasy **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct. 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

**Uwaga.** Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o 20% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysłuża za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołdniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

**Czytelnia gazet:** w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

**Wypożyczalnia książek:** w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

**Ceny pomieszkań** w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych od 15 Maja do 30 Czerwca i od 1 Września do 30 Września zniżone o 20%. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

**Kefirnia i mleko sterylizowane** wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

**Restauracye, kawiarnie i cukiernie:** *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym". *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka)

**Mleczarnia** M. Komunickiej „pod Rybą".

**Powozy, fijakry i wózki góralskie:** przy Dworcu kolei w Muszynie Cena po 1 złr. 50 ct. do 3 złr.

**Biuro wywiadowcze** w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

**O zgubione i znalezione rzeczy** zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

## II. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 4 do 11 Czerwca 1893.

| L. p. | Imię, Nazwisko i Godność | Zkąd przybywa | Pomieszkanie | Osób |
|---|---|---|---|---|
| 59 | Wrześniowski Zygmunt, kupiec, z żoną, siostrą i służącą | ze Lwowa | pod Zamkiem | 4 |
| 60 | Landau Matylda, żona kupca, z córką | z Kopyczyniec | u Nodzyńskiego | 2 |
| 61 | Baronowa Dimar Laura, nauczycielka z córką | z Wiednia | w Łazienkach min. 4 | 2 |
| 62 | Hilczyńska Wanda, nauczycielka | z Lublina (Król. pol.) | pod Białą Różą | 1 |
| 63 | Dobrowolski Alfred, dzierżawca dóbr, z żoną | z Prylipcza na Bukow. | u Dra Ebersa | 2 |
| 64 | Dr. Czypczar Dymeter, adjunkt c. k. Prokuratoryi państw., z żoną | ze Lwowa | „ „ | 2 |
| 65 | Jarzmowska Marya, obywatelka, ze służącą | z Witkowic | pod Trzema różami | 2 |
| 66 | Buczyński Bolesław, komisarz c. k. policyi, z żoną | ze Lwowa | „ „ „ | 2 |
| 67 | Monne Karol, starszy inspektor kolejowy, z żoną i córką | z Przemyśla | Willa Tatrzańska | 3 |
| 68 | Święcicka Władysława, żona literata | z Warszawy | „ „ | 1 |
| 69 | Święcicka Marya, żona kapitana | „ „ | „ „ | 1 |
| 70 | Kałkowski Jan, komisarz pocztowy | ze Lwowa | „ „ | 1 |
| 71 | Kałkowska Marya, żona komisarza | „ „ | „ „ | 1 |
| 72 | Petschacher Marya, właścicielka dóbr, ze służącą | „ „ | Alfredówka | 2 |

| L. p. | Imię, Nazwisko i Godność | Zkąd przybywa | Pomieszkanie | Osób |
|---|---|---|---|---|
| 73 | Angelus W. C., kupiec, z rachmistrzynią | z Krakowa | pod Litwinką | 2 |
| 74 | Wilczkiewicz Petronela, wdowa po drogowym | z Libuszy | „ Zamkiem | 1 |
| 75 | Kiżyk Katarzyna, właścicielka realności, z córką | ze Lwowa | „ Szczerbcem | 2 |
| 76 | Józefowicz Marya, żona nauczyciela, z córką | z Długiego | „ „ | 2 |
| 77 | Małecki Tadeusz, c. k. strażnik skarbowy | z Krosna | u Szyi Weis | 1 |
| 78 | Szczurek Jan, były zwrotniczy kolejowy | z Gorlic | u Potockiego | 1 |
| 79 | Meiman Markus, szynkarz, ze służącą | z Choróbska | pod Gołębiami | 2 |
| 80 | Świtkowska Bronisława, nauczycielka | z Krakowa | u Dra Ebersa | 1 |
| 81 | Klement Józef, buchalter, z żoną | „ „ | Willa Ułana | 2 |
| 82 | Zieńkiewicz Krystyna, nauczycielka | „ „ | „ „ | 1 |
| 83 | Kobyliński Tadeusz, obywatel ziemski, z żoną | z Janowic (Król. pol.) | pod Cisem | 2 |
| 84 | Kosibowa Franciszka, żona nauczyciela | z Libuszy | Pogoń | 1 |
| 85 | Tanenbaum Anna, córka obywatela | z Jarosławia | pod Trzema Koronami | 1 |
| 86 | Figurska Katarzyna, właścicielka dóbr | ze Skotyniowy (Kam. p.) | Willa 3. Róż | 1 |
| 87 | Pydynkowska Emilia, nauczycielka | z Krakowa | pod Wisłą | 1 |
| 88 | Staszewska Eleonora, obywatelka, z synem | z Janiszowa (Król. pol.) | Willa Tatrzańska | 2 |
| 89 | Linsker Freide, żona kupca, ze służbą | z Tartakowa | Hotel Braun | 3 |
| 90 | Leringer Krystyna, żona propinatora | ze Szczucina | pod Trzema koronami | 1 |
| 91 | Bychawski Stefan, oficyalista prywatny | Kamieńskoje (w Rosyi) | w Zakładzie dyetet. | 1 |
| 92 | Pleszczyńska Marya, obywatelka | Janiszów w Lubelskiem | Willa Tatrzańska | 1 |
| 93 | Blum Marim, obywatel | z Miechowa (Król. pol). | pod Gołębiem | 1 |
| 94 | Schaub Ida, żona inżyniera, z dzieckiem | Klucze (Król pol.) | „ Złotą bramą | 2 |
| 95 | Sacher Taube, wyrobnica | z Dobromila | u Berla Nadla | 1 |
| 96 | Sobolewska Wanda, obywatelka | z Staszowa (Król. pol.) | Willa Tatrzańska | 1 |
| 97 | Łuniewska Marya, obywatelka | „ „ „ „ | „ „ | 1 |
| 98 | Horowitz Vischel, talmudzista | z Birzan | pod Węgrem | 1 |
| 99 | Węglarski Tadeusz, majster krawiecki, z żoną, siostrzenicą i służbą | z Krakowa | „ Matką Boską | 6 |
| 100 | Wierzbanowski Ignacy, majster szewski, z żoną i służbą | ze Starego Sącza | „ „ „ | 4 |
| 101 | Brandwein Cerke, wyrobnica | z Sokala | u H. Rednera | 1 |
| 102 | Flasch Sara, wyrobnica | „ „ | „ „ | 1 |
| 103 | Kleinman Ignacy, fryzyer | z Krakowa | Willa Ułana | 1 |
| 104 | Sobel Marim, kupcowa | z Tarnogrodu (Król. pol.) | pod Gołębiami | 1 |
| 105 | Silberstein Chaje, kupcowa | z Łodzi (Król. pol.) | „ „ | 1 |
| 106 | Lebensold Mindel, kupiec | z Warszawy | „ „ | 1 |
| 107 | Reinisch Franciszek, urzędnik kolejowy | z Przemyśla | Dom zdrojowy | 1 |
| 108 | Bosakowski Moysa Jędrzej, właściciel dóbr, z żoną, dwojgiem dzieci i służbą | z Rohacza | pod Orłem | 6 |
| 109 | Gela Sabina, wdowa po urzędniku c. k. Namiestnictwa, z dwojgiem dzieci i służącą | ze Lwowa | Dom zdrojowy 1 i 2 | 4 |
| 110 | Bernfeld E. M., kupiec, z żoną, z dzieckiem i służbą | „ „ | pod Orłem | 7 |
| 111 | Krzesz Marya Ludwika, żona artysty malarza | z Paryża | u Dra Ebersa | 1 |
| 112 | Holzer Marya żona adwokata | z Tarnowa | Willa Tatrzańska | 1 |
| 113 | Weiser Leje, wyrobnica | z Dąbrowy | u B. Nadla | 1 |
| 114 | Minejko Anna, obywatelka, z synem | z Dubnik (Litwa) | Willa Tatrzańska | 2 |
| 115 | Jakobowicz Ciwje, żona kupca | z Krakowa | pod Węgrem | 1 |
| 116 | Spund Beile, córka kupca | z Tłomacza | pod Łososiem | 1 |
| 117 | Spund Ryfke wdowa po wyrobniku | „ „ | „ „ | 1 |
| 118 | Sokołowa Marya, żona kapitana | z Warszawy | „ Litwinką | 1 |
| 119 | Karin Barbara, żona kapitana | „ „ | „ „ | 1 |
| 120 | Czapelska Frania, kupcowa | z Miechowa (Król. pol.) | pod Księżycem | 1 |
| 121 | Skarber Rudka, kupcowa | z Kosić (Król. pol.) | „ „ | 1 |
| 122 | Wekselmann Perl, kupiec | z Będzina (Król. pol.) | „ „ | 1 |
| 123 | Schreibaum Salamon, kupiec | z Łodzi (Król. pol.) | „ „ | 1 |
| 124 | Reibenbach Tille, żona kupca | z Łodzi | „ Trzema koronami | 1 |
| 125 | Wachsman Leopold, agent | z Budapesztu | „ pod Tygrysem | 1 |
| 126 | Welisch Dawid, kupiec | „ „ | „ „ „ | 1 |
| 127 | Wachsman Bernad, Agent | „ „ | „ „ „ | 1 |
| 128 | Grünwald Berta, prywatna | z Wiednia | „ Trzema koronami | 1 |
| 129 | Schreiber Rosa, prywatna | „ „ | „ „ „ | 1 |
| 130 | Weis Marya, żona prywatnego urzędnika | z Walczy na Węgrzech | „ Rybą | 1 |
| 131 | Gotesmann Majer, wyrobnik | z Borszczowa | Hotel Braun | 1 |
| 132 | Mahlberg Rosa, markietanka | z Przemyśla | „ „ | 1 |
| 133 | Isbar Uszer, kupiec | z Warszawy | „ „ | 1 |
| 134 | Chwalibóg Władysław, właściciel dóbr, z żoną | z Półwsi (Król. pol.) | Willa Tatrzańska | 2 |
| 135 | Józefczyk Józefa, żona konowała, ze służącą | z Olchowiec | pod Pagatem | 2 |
| 136 | Ławrowska Marya, córka urzędnika | z Zawierce (Król. pol.) | „ „ | 1 |
| 137 | Czajkowska Marya, córka byłego oficyalisty | ze Skałatu | „ „ | 1 |
| 138 | Rapaport Rachel, kupcowa, z córką, zięciem i służbą | z Tarnowa | „ Potokiem | 5 |
| 139 | Dambrut Izrael, kupiec | z Warszawy | pod Turkiem | 1 |
| 140 | Porębska Anna, wdowa po prezesie powiatu, z kuzynką | z Mohilewny na b. Rusi | „ Trzema Różami | 2 |

| L p. | Imię, Nazwisko i Godność | Zkąd przybywa | Pomieszkanie | Osób |
|---|---|---|---|---|
| 141 | Béze Dominik, kupiec z córką . . . . . . . . . . . . | z Krakowa | Dom zdrojowy | 2 |
| 142 | Drohojewska Marya, właśc. dóbr, z panną Antoniną Mochnacką . | z Topina | pod Pagatem | 2 |
| 143 | Friedrich Alte, żona obywatela . . . . . . . . . . . | z Ropczyc | „ Wandą | 1 |

Razem rodzin 86 osób 138

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 24 osób 70

Suma poprzedniej listy rodzin 113 osób 218

**Ogólna ilość od 15 Maja do 11 Czerwca 1893 r. rodzin 223 osób 426**

**Uwaga.** Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.